VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 74)
z dnia 8 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 74)

8 maja 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie komisyjnego projektu uchwały w sprawie przyznania miastu Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim po stronie polskiej i słowackiej, roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r. (druk nr 1249) – kontynuacja,

– informacja prezesów polskich związków sportowych w sportach zimowych oraz Ministra Sportu i Turystyki na temat wyników osiągniętych w sezonie 2012/2013 oraz planów działalności na przyszłość w kontekście przygotowań do Zimowych Igrzysk Olimpijskich Soczi 2014.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Kowalczyk** prezes zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego wraz ze współpracownikami**, Andrzej Janowski** sekretarz generalny Polskiego Związku Curlingu, **Krzysztof Zawadzki** sekretarz generalny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Mirosław Krusiewicz** dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, **Maria Sieklucka** główny specjalista kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Marek Rzepkiewicz** przedstawiciel NSZZ „Solidarność", **Jerzy Jakobsche** dziennikarz w Polskiej Agencji Prasowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Łukasz Grabarczyk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W imieniu pań i panów posłów witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości. Witam panią minister Joannę Muchę z liczną reprezentacją przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki. Witam przedstawicieli polskich związków sportowych oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W porządku dziennym przewidzieliśmy dwa punkty. Pierwszy z nich to rozpatrzenie komisyjnego projektu uchwały w sprawie przyznania miastu Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim po stronie polskiej i słowackiej, roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r. – kontynuacja. Myślę, że rozpatrzymy ten punkt dość szybko, a następnie przystąpimy do głównego tematu dzisiejszego posiedzenia – informacji prezesów polskich związków sportowych w sportach zimowych oraz Ministra Sportu i Turystyki na temat wyników osiągniętych w sezonie 2012/2013 oraz planów działalności na przyszłość w kontekście przygotowań do Zimowych Igrzysk Olimpijskich Soczi 2014.

Ta tematyka również znajduje się w sferze zainteresowań Komisji, po licznych uwagach na ten temat. Przygotowujemy się organizacyjne do aplikacji do zimowych igrzysk w Krakowie. Zimowe dyscypliny sportu będą objęte dużym zainteresowaniem ze strony polskiego parlamentu, zwłaszcza jeśli chodzi o Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę zgłoszeń. Stwierdzam,

że porządek dzienny został przyjęty. Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku czyli omówienia komisyjnego projektu uchwały w sprawie przyznania miastu Kraków wspólnie z regionem tatrzańskim po stronie polskiej i słowackiej, roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 r. – kontynuacja.

Pamiętają państwo, iż niektórzy posłowie mieli wątpliwości odnośnie do tego projektu. Chcieliśmy podjąć decyzję w jego sprawie w konsensusie. Pewne elementy tego projektu powinny zostać ustalone ze stroną słowacką. Uczestniczyliśmy wraz z panem przewodniczącym Falfusem w delegacji na Słowacji i rozmawialiśmy na ten temat z naszymi odpowiednikami w tym kraju. Tak jak państwu wcześniej mówiłem, tekst uchwały Sejmu wspierający tę inicjatywę został przesłany i przekazany przez polską ambasadę w Bratysławie stronie słowackiej. Parlamentarzyści słowaccy z tamtejszej komisji sportu są zainteresowani stworzeniem podobnej uchwały, tak się umówiliśmy.

Dodatkowo pragnę państwa poinformować, iż po konsultacji z dyplomatami w Bratysławie podjęliśmy inicjatywę, aby pod patronatami komitetów olimpijskich Polski i Słowacji zorganizować jeszcze w czerwcu w Krakowie miting reprezentantów prezesów związków sportów zimowych ze strony polskiej i słowackiej. Zainicjowany został również pomysł, który został przyjęty w naszych wspólnych ustaleniach, iż spróbujemy do poparcia tego projektu namówić w tym roku całą grupę wyszehradzką. Ten pomysł padł podczas pierwszego spotkania ze strony ambasadora Polski w Bratysławie, mówię to, aby oddać mu sprawiedliwość. Bardzo ucieszyło to stronę słowacką. Słowacki Komitet Olimpijski wyraził zainteresowanie, aby cała grupa wyszehradzka, czyli jeszcze Czesi i Węgrzy wspierali również ten projekt. Umówiliśmy się roboczo, że ja porozumiem się z odpowiednikami ze strony węgierskiej, a Słowacy podejmą rokowania ze stroną czeską.

Do protokołu pragnę stwierdzić, że naszym wspólnym marzeniem było, aby podczas igrzysk olimpijskich w Soczi (formalna agitacja jest zakazana zgodnie z prawem MKOl) odbyło się wspólne spotkanie czterech premierów. Będziemy zachęcali naszych premierów, aby zaprosili pozostałych premierów z grupy wyszehradzkiej, premier słowacki – z Czech, a polski – z Węgier. Chcemy, aby oni wszyscy uczestniczyli w spotkaniu w Soczi jednego dnia, co dałoby nam umocnienie polityczne. Z naszej strony to wszystko. Opowiedziałem o tym, co zostało przyjęte podczas delegacji. Rozmawialiśmy również w siedzibie związku hokeja (w związku z tym, iż wcześniej dysponowaliśmy informacjami) poparliśmy i wspieraliśmy zainteresowanie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie jeśli chodzi o kooperację ligową pomiędzy drużynami Polski i Słowacji. To byłby dla nas bardzo ciekawy projekt od strony sportowej. Zapytaliśmy prezesa słowackiego związku hokeja na lodzie czy rzeczywiście ta polska propozycja wspólnej ligi została odrzucona. Odpowiedział, że nie mieli czasu, aby wdrożyć to obecnie, ale rozmowy będą trwały nadal i ze strony słowackiej wyjdzie konkretna propozycja dla Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Temat powróci i mamy nadzieję, że będzie to dobry projekt dla rozwoju hokeja w Polsce.

Pragnę państwa poinformować, iż Biuro Legislacyjne opracowało autopoprawkę redakcyjną, którą chciałbym teraz zgłosić i przedłożyć do znanego państwu tekstu. Tytuł uchwały sejmowej brzmiałby: „W sprawie przyznania Krakowowi roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 roku". Chciałbym najpierw zapytać Biuro Legislacyjne, czy taka jest ostateczna propozycja brzmienia tytułu?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Łukasz Grabarczyk:

Tak, panie przewodniczący. To nie jest jednak autopoprawka a formalnie poprawka, gdyż autopoprawka może być wniesiona przed pierwszym czytaniem. Ta poprawka musi uzyskać akceptację Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, podpisuję się pod tym i wnioskuję, aby uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nadać tytuł: „W sprawie przyznania Krakowowi roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 roku".

Czy są uwagi do tej poprawki? Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę zgłoszeń. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Komisję.

Jeśli chodzi o treść uchwały, to: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej popiera ideę ubiegania się o przyznanie miastu Kraków…” Biuro Legislacyjne ma uwagę do treści?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, mamy kilka uwag, które będą konsekwencją pierwszej przyjętej poprawki. Może przeczytam całość. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej popiera ideę ubiegania się o przyznanie Krakowowi” – tak samo jak w tytule – „wspólnie z regionem tatrzańskim, po stronach polskiej i słowackiej roli gospodarza zimowych igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w 2022 roku”. Zimowe igrzyska olimpijskie i paraolimpijskie zarówno w treści uchwały, jak i w jej tytule prosimy zapisać małymi literami. To uwaga sejmowych językoznawców – to nie jest nazwa własna tej imprezy, w związku z tym zwrot zapisujemy małymi literami.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przychylam się do tego. Bardzo proszę, uwagę ma pani poseł Jagna Marczułajtis odnośnie do propozycji Biura Legislacyjnego.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Zimowe igrzyska olimpijskie i paraolimpijskie muszą zostać zapisane dużą literą, gdyż jest to nazwa własna.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, odpowie Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak jak powiedziałem, opieram się wyłącznie na uwagach sejmowych językoznawców. Zwrócili oni uwagę na fakt, iż Zimowe Igrzyska Olimpijskie oraz Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie to dwie oddzielne imprezy, które odbywają się w tym samym czasie. Takie było ich uzasadnienie. Wysoka Komisja ma prawo zapisać tę nazwę tak, jak uzna to za stosowne. Wówczas prosiłbym, aby zapisać to konsekwentnie zarówno w treści uchwały, jak i w tytule.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jest zapisane „Krakowowi”, teraz kierujemy się w stronę małych liter. Nie będziemy z językoznawcami polemizować, Jagno. Myślę, że taki zapis treści oddaje intencję. Podpisuję się również pod tą poprawką i poddaję ją pod głosowanie, gdyż jak rozumiem Jagna będzie głosowała przeciwko niej. Pan przewodniczący Falfus ma jeszcze jedno pytanie, bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Wiem, że rozważało się również dokooptowanie miejscowości znajdujących się poza Małopolską, poza Krakowem, poza regionem tatrzańskim. Czy nie powinno to być w jakiś sposób zaznaczone? Chodzi o Śląsk. Omawialiśmy pewne kwestie ze stroną słowacką, aby niektóre konkurencje ewentualnie odbywały się na Śląsku. Czy to już jest nieaktualne w chwili obecnej?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepisy jasno stwierdzają (dyskutowaliśmy na ten temat kilka tygodni temu) – o igrzyska ubiega się Kraków a inicjatywa musi być zgłoszona przez narodowe komitety olimpijskie. To jest projekt, który parlament popiera. Szczegóły to inne kwestie i ustalenia. Rząd daje gwarancje a my wsparcie polityczne, że jest to projekt narodowy a nie tylko jakiejś grupy. Taki jest wymiar zewnętrzny. W tych kwestiach nie ma sprzeczności z ewentualnością rozgrywania dyscyplin np. w Spodku katowickim. To wciąż otwarta sprawa. Pani minister i pani poseł Marczułajtis nie otrzymały jeszcze odpowiedzi…

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Mamy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale jak rozumiem nie do zaprezentowania w chwili obecnej?

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Wycofuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W takim razie poddaję poprawkę pod głosowanie. Kto jest za jej przyjęciem? 15. Kto jest przeciw? 0. Kto wstrzymał się od głosu? 0. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Na zakończenie chciałbym zapytać czy są uwagi do ostatecznego projektu uchwały, który chcemy przedłożyć w sprawozdaniu podczas posiedzenia Sejmu?

Proszę bardzo, głos ma pan sekretarz.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński:

Nie chciałbym zaburzać pewnego trybu ustaleń, ale cały czas mam wątpliwości w kwestii tych małych liter. Nie miałem przed sobą tekstu, ale teraz widzę, że jest tam konkretnie napisane, iż chodzi o Zimowe Igrzyska Olimpijskie w 2022 roku. W związku z tym, gdy mówimy ogólnie o zimowych igrzyskach, to stosujemy małe litery. Mówimy o konkretnej imprezie a nie ma innej imprezy, którą możemy nazwać Igrzyskami Olimpijskimi, oprócz konkretnych Igrzysk Olimpijskich organizowanych przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i zlecanych poszczególnym miastom-gospodarzom. Stosujemy dodatkową terminologię np. XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Dotyczy to konkretnie tej imprezy. Zawsze widziałem w jakichkolwiek materiałach, czy polskojęzycznych czy obcojęzycznych nazwę Igrzysk Olimpijskich zapisaną dużymi literami. Nie chcę zaburzać toku myślenia, ale pochyliłbym się nad tym tematem, bo nie chciałbym, aby polski parlament popełniał błędy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Może być taki kompromis, jeszcze raz mogę poddać korekcie tę intencję, gdybyśmy użyli numeracji igrzysk, to wtedy moglibyśmy zapisać nazwę dużymi literami?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak jak powiedziałem, panie przewodniczący, to była uwaga sejmowych językoznawców. Nie otrzymałem do tej uwagi uzasadnienia. Mogę tylko przypuszczać, iż chodziło o to, że Zimowe Igrzyska Olimpijskie i Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie to dwie odrębne imprezy, a są one tu połączone spójnikiem „i”, a przy wyrazie „Paraolimpijskie” nie ma dookreślenia zimowe igrzyska. W związku z tym zaproponowałem zapis małymi literami. Wysoka Komisja może zadecydować, że chce pozostawić zapis dużymi literami.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Ziemniak ma jeszcze uwagę, pracujemy nad tematem.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

W takim przypadku, jeśli piszemy „Zimowe Igrzyska Olimpijskie”, napiszmy „oraz Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie”. Zapiszmy pełne nazwy – to nazwy własne, które zapisujemy dużymi literami.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o treść tej poprawki na piśmie. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie. Kto popiera poprawkę pana posła Ziemniaka, która została przed chwilą przedstawiona? 14. Kto jest przeciw? 0. Kto wstrzymał się od głosu? 0. Wszyscy obecni posłowie głosowali za. Poprawka pana posła Ziemniaka została przyjęta.

Bardzo proszę, głos ma Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Prosimy o treść tej poprawki na piśmie. Chciałbym zapytać, czy w związku z tym również w tytule ta nazwa ulegnie zmianie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak. Czy musimy to formalnie przegłosować?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Prosiłbym, aby zachować wymogi formalne i przegłosować całość, wraz ze zmianami w treści i w tytule uchwały.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ostateczne głosowanie – rozumiem, że druga poprawka pana posła Ziemniaka do tytułu również zostanie zapisana. Kto z państwa jest za przyjęciem tych zmian? 14. Kto jest przeciw? 0. Kto wstrzymał się od głosu? 0. Stwierdzam, że poprawka odnośnie do tytułu również została zaakceptowana przez Komisję.

Czy są jeszcze uwagi do treści projektu uchwały? Nie słyszę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie do projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyznania Krakowowi roli gospodarza Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2022 roku. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą była pani poseł Jagna Marczułajtis. Czy są inne zgłoszenia? Nie słyszę. Widzę, że pani poseł wyraża zgodę kiwając głową. Bardzo proszę o tryb do pani marszałek, aby uwzględniła przyjęcie uchwały w toku głosowań w piątek w ramach bieżącego posiedzenia Sejmu. Zamykam ten punkt i dziękuję państwu za pracę na tym etapie.

Oddaję teraz głos pani minister w sprawie, mówiąc bardzo ogólnie, sportów zimowych. Rozumiem, że następnie wszyscy chętni prezesi związków sportowych, którzy są obecni, zabiorą głos. Bardzo proszę, będę udzielał państwu głosu. Proszę, aby przedstawiać się do protokołu korzystając z urządzenia, które służy nie tylko wzmocnieniu głosu, ale również nagrywa wypowiedź. Głos ma pani minister Joanna Mucha.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam za zamieszanie, ale zastanawiamy się jeszcze nad możliwością zrealizowania drugiego punktu porządku dziennego w związku z nieobecnością dwóch prezesów. Rozglądam się wokół i ich nie widzę. Budzi to pewne obawy z mojej strony, ale tylko zgłaszam to panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

„Wyłowimy” tych prezesów.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dobrze. Szanowni państwo myślę, że nie muszę mówić wiele. Wszyscy wiemy, jak bardzo udany był ostatni sezon zimowy. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że był to najlepszy sezon zimowy, jaki zdarzył się do tej pory. Jeśli porównamy wyniki z sezonu poprzedzającego Vancouver i z tego sezonu, to wyraźnie widać lepsze rezultaty, zarówno w kwestii dorobku medalowego i punktowego. Ten sezon daje nam powody do optymizmu i patrzenia z entuzjazmem na nasz występ w Soczi. Staram się ograniczyć do spraw najważniejszych i nie stosować okrągłych fraz.

Warto podkreślić, że to jeden z tych sezonów, gdy bardzo wyraźnie widać wyniki dwóch programów stworzonych dla sportów zimowych – „Bieg na Igrzyska” oraz „Szukamy Następców Mistrza”. Oba te programy przynoszą dobre rezultaty, szczególnie ten drugi pod nazwą „Szukamy Następców Mistrza”. Jeśli chodzi o skoczków, to po wprowadzeniu tego programu mogę powiedzieć, iż mamy całą grupę świetnych skoczków, którzy zdobywają już nie tylko medale indywidualnie, ale również drużynowo. Prognozy na Soczi są dobre.

Jeśli chodzi o dalsze działania, to po spotkaniu podsumowującym sezon zimowy zostały oficjalnie wręczone nominacje do Klubu Polska Soczi oraz certyfikaty dla sportowców, którzy znaleźli się w tej grupie. Rozmawialiśmy również o przygotowaniach na przyszły sezon. Jesteśmy *non stop* w kontakcie z panami prezesami. Te rozmowy czasem są trudne i bolesne, ale cały czas je prowadzimy. Jesteśmy przygotowani, aby przedstawić przed Komisją sprawozdanie z wyników tych rozmów. Myślę, że to tyle z mojej strony. Z naszego podsumowania wynika, że możemy traktować jako szanse medalowe na igrzyskach w Soczi wystąpienia od 5 do 9 osób. To duże cyfry. W chwili obecnej cała moja odpowiedzialność polega na tym, aby w trakcie tego ostatniego roku zapewnić sportowcom jak najlepsze przygotowanie, aby szczególnie ci, którzy są w Klubie Polska Soczi nie musieli się przejmować technicznym przygotowaniem procesu treningowego

a skupić się na treningu. Jestem przekonana, że tak będzie. Wszystkie szczegóły, wraz z wątpliwościami, które być może przedstawione zostaną przez polskie związki sportowe postaramy się rozwiać. Aby nie przedłużać – to, z mojej strony, tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, aby przedstawiciele związków w swoich wypowiedziach koncentrowali się na kwestiach najistotniejszych, aby zamknąć prezentację w czasie dziesięciu minut. Proszę o konkluzje. Zapytuję, czy obecny jest przedstawiciel Polskiego Związku Narciarskiego, bo nie widzę pana Apoloniusza? Nie ma przedstawiciela. Bardzo proszę o zaprezentowanie podsumowania pracy oraz informację o wszystkich problemach pana prezesa Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Prezes zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Kazimierz Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Chciałbym prosić państwa posłów i pana przewodniczącego, aby zwolnić mnie z opowiadania o stanie łyżwiarstwa szybkiego. Przekazaliśmy państwu dość obszerny materiał a jeszcze lepszej informacji dostarczy materiał przygotowany przez panią minister. Jestem prezesem, ale takiej laurki z ministerstwa jeszcze nie zdarzyło mi się czytać. Dziękuję bardzo pani minister oraz departamentom, które współpracowały przy przygotowaniu tego materiału.

Chciałbym skupić się na dwóch aspektach i powiedzieć, że jesteśmy przygotowani, jeśli chodzi o sprawę perspektywy. Może nie wygląda ona dobrze, ponieważ sięga igrzysk w 2022 roku w Krakowie. Spodziewają się państwo tego, o czym powiem. Brakuje przykrytego toru, gdzie moglibyśmy trenować. Mówię o okresie zimowym – o czasie, w którym na świecie się trenuje – nie będzie możliwości kontynuacji wypracowanej przez lata pozycji polskiego łyżwiarstwa na arenie światowej. Spodziewamy się, że po igrzyskach olimpijskich w Soczi pewna grupa zawodników i zawodniczek zrezygnuje. Problemem jest to, kto będzie nas reprezentował podczas kolejnych igrzysk. To może być mniejszy problem, bo są inni, którzy trenują i wzorują się na mistrzach. Jeśli jednak chodzi o kolejne igrzyska w Krakowie, to jest to obecnie grupa zawodników w wieku 15-16 lat, którzy będą nas reprezentowali. Można powiedzieć też coś pozytywnego – młodzież, którą dysponujemy jest doskonała. Podczas zawodów Viking Race rozgrywanych co roku zdobywają oni wiele złotych medali i czołowe miejsca. Jeśli tę młodzież będzie szkoliło się w warunkach i w czasie, w jakim prowadzi się tego typu szkolenia, to wtedy być może ta reprezentacja będzie sprawowała się tak jak będziemy oczekiwali.

Po poruszeniu tego tematu chciałbym powiedzieć kilka słów na temat sztucznego toru. Szukaliśmy różnych rozwiązań, również we współpracy z posłami z tej Komisji, z panem przewodniczącym. Celowaliśmy w Zakopane. Wydawało się, że to będzie najszczęśliwsze rozwiązanie (tor państwowy, potrzebny, najłatwiejszy do realizacji i uzależnienie tam pewnych kwestii finansowych), wydawało się nam najprostsze. Znamy odpowiedź, państwo również ją znają – dezyderat, który został wystosowany do pani minister był omawiany podczas posiedzenia Komisji. Były sugerowane rozwiązania problemu. Pani minister mówiła podczas spotkań o różnych wariantach rozwiązań. Na czym polegała kolejna propozycja jeśli chodzi o tor? Zaproponowaliśmy jeden z torów samorządowych, gdyż pozostałe tory są w gestii samorządów. Proszę wybaczyć takie stwierdzenie, ale namawianie samorządów w obecnej sytuacji, z mojego punktu widzenia, mojej wiedzy o ich możliwościach finansowych, do przeznaczenia wkładu finansowego na ten cel, jest niemalże niemożliwe.

Powiem o Tomaszowie Mazowieckim, który znajduje się najbliżej ośrodka w Spale. Wydaje się drugim miejscem, w którym możliwa jest realizacja projektu. Ma przed sobą rewitalizację miasta i nie ma szans, pomimo wielu rozmów w których uczestniczyłem ja oraz członkowie zarządu na zrealizowanie takiego projektu w najbliższych latach. Chodzi o najbliższe lata, aby ten tor powstał. Warszawa zainwestowała około 30 mln zł w przygotowanie do pokrycia toru. Wybudowano nową maszynownię i zmieniono system chłodzenia na bezpieczny. To była bomba wisząca nad Warszawą, nie tylko nad Ursynowem. Zmieniono orurowanie na nowoczesne, jedno z najnowocześniejszych na świecie. Doprowadzono oświetlenie. W Warszawie jest szansa, aby na tym krytym torze ćwiczenia odbywali zawodnicy pięciu dyscyplin zimowych. Pani minister zna doskonale tę pro-

pozycję. Dotyczy ona hokeja, łyżwiarstwa figurowego, curlingu, łyżwiarstwa szybkiego oraz short tracku.

Pod dachem tego obiektu byłoby sporo medali do zdobycia. Oczywiście, nie musimy zdobywać wszystkich, ale te medale, o których mówimy byłyby dla Polski satysfakcjonujące. Poza tym warszawski tor ma szanse (trudno powiedzieć, aby ta szansa była pewna, ale jest tego najbliższy) na samofinansowanie. Mieszkańcy Warszawy są zainteresowani jazdą na łyżwach w formie rekreacji. W chwili obecnej ponad 40 tys. osób korzysta z tego toru, łącznie z torem wrotkarskim. Możemy myśleć o liczbie 85 tys. ludzi na tym obiekcie. Ten program jest rozbudowany, mówi się przy tym projekcie o kortach. Przy etapowości realizacji wydaje się mi, że jest to najbliższa możliwość, która pozwoli nie tylko ćwiczyć, trenować i przygotowywać się, ale również będzie służyła mieszkańcom Warszawy, pomagała w organizowaniu zawodów. Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego w trakcie ostatnich piętnastu lat zorganizował wszystkie największe imprezy światowe w łyżwiarstwie szybkim i short tracku. Możliwość organizowania zawodów przekłada się na finanse Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Międzynarodowa federacja zachowuje się tak wobec związku – coś zawsze inwestycyjnego załatwimy.

Wracając do tematu szczegółów perspektywy chciałbym powiedzieć, że jesteśmy po opracowaniu strategii, którą mam przed sobą. Została poprawiona – poprzednio do roku 2019 a teraz do roku 2022. Wszystkie problemy związane z przygotowaniem do igrzysk w Krakowie, igrzysk do 2018 roku oraz do Soczi są w niej uwzględnione. Niedługo odbędzie się zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze, podczas którego przyjmiemy te wszystkie dokumenty. Myślę, że jeśli chodzi o osiągnięcia, które możemy przewidzieć, to nie tylko my na to możemy liczyć, ale wszyscy zainteresowani sportem mogą na to liczyć, że łyżwiarze utrzymają tę formę do igrzysk. Będą walczyli o medale i wiele punktowanych miejsc. Pokazali swoje umiejętności w roku bieżącym.

To tyle z mojej strony. Przybyłem na posiedzenie Komisji wraz z sekretarzem generalnym oraz łyżwiarką Ulą Jankowską, która jest byłą zawodniczką i trenerką. Jeśli będzie taka potrzeba, to wesprze nas w udzielaniu odpowiedzi…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ile będzie medali w Soczi, panie prezesie?

Prezes PZŁS Kazimierz Kowalczyk:

Myślę, że będzie więcej niż jeden.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zapowiada pan progres?

Prezes PZŁS Kazimierz Kowalczyk:

Zapowiadam dobry występ na igrzyskach.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziewczyny zapowiedziały, że odzwyczajają się od piosenki „Dziewczyny lubią brąz”.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

No, to pięknie. Bardzo proszę przedstawiciela Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego o zabranie głosu. Nie ma też chyba o czym za długo mówić? Polski Związek Biathlonowy? Polski Związek Curlingu? Bardzo proszę. Rozumiem, że nabór do kadry jest jeszcze otwarty do igrzysk 2022 roku, wiek nie gra roli. Proszę się przedstawić do protokołu.

Sekretarz generalny Polskiego Związku Curlingu Andrzej Janowski:

Andrzej Janowski, sekretarz generalny Polskiego Związku Curlingu. Przepraszam, że prezes jest nieobecny, ale zatrzymały go obowiązki zawodowe. Curling jest sportem, który nie uzyskał kwalifikacji na igrzyska olimpijskie w Soczi i teoretycznie nie ma już takiej możliwości. Niezwykle skomplikowany system kwalifikacyjny w oparciu o punkty rankingowe zbierane przez poszczególne lata w trakcie udziału w mistrzostwach świata został ostatnio lekko poluzowany na żądanie MKOl. Dopuszczono możliwość organizacji turnieju kwalifikacyjnego dla wszystkich drużyn, które nie kwalifikują się dzięki punktom, a które choć raz wystąpiły w mistrzostwach świata kobiet lub mężczyzn. Pol-

skiej drużynie to się nie udało, choć była bardzo blisko. Podczas mistrzostw Europy w Moskwie przegrała jednym punktem kwalifikacje do mistrzostw świata z drużyną Finlandii.

W tym kontekście powiem o perspektywach curlingu w ramach igrzysk olimpijskich Kraków-Poprad 2012. Musimy zdać sobie sprawę, że curling w formie zorganizowanej istnieje w Polsce dopiero od ośmiu lat. W 2005 roku powstał Polski Związek Curlingu. Zawodnicy z pierwszej dwudziestki krajów na świecie trenują curling co najmniej od 14-15 lat. Próba uzyskania awansu przez polską reprezentację była próbą „pójścia na skróty", gdyż nasze zawodniczki, mistrzynie, które zajęły czwarte miejsce podczas mistrzostw Europy w Moskwie i nasze aktualne mistrzynie kraju maja za sobą dopiero pięć lat treningu na lodzie. Zawodnicy, którzy w chwili obecnej trenują, a więc nasza młodzież, prezentują się dobrze. Przypomnę że podczas mistrzostw Polski seniorów po brązowy medal sięgnęły zawodniczki w wieku szesnastu lat, juniorki, które również trenują od pięciu lat. Nieważny jest wiek, ważny jest czas treningu. Te zawodniczki w 2022 roku będą miały dwadzieścia kilka lat i będą miały za sobą 14-15 lat treningu wyczynowego na lodzie.

Każda próba zamknięcia dyscypliny i poczekania na rezultaty nie ma żadnych szans powodzenia. Nie da się zbudować drużyny narodowej w curlingu w czasie kilku lat. Potrzeba na to kilkanaście lat ciężkiego, wyczynowego treningu sportowego. Tak, jak nasi koledzy łyżwiarze szybcy borykamy się z brakiem specjalistycznego obiektu do treningu, czyli hali curlingowej. Curling ma specjalne wymagania jeśli chodzi o lód, musi on być idealnie płaski i przygotowany do zawodów lub treningu. W chwili obecnej nasi zawodnicy trenują na lodowiskach publicznych, po łyżwiarzach. Ten lód przygotowuje się na miarę możliwości w kilka godzin i nie daje to możliwości zrobienia kroku naprzód, jaki oferowałby własny obiekt treningowy.

Curling nie potrzebuje obiektu do zawodów, obiektu wyczynowego. Zawody zawsze obywają się na publicznych lodowiskach, przygotowywanych wiele dni przez specjalistów. Potrzebny jest obiekt treningowy, który jest relatywnie niedrogi. Koszt budowy takiego obiektu szacujemy na 5-6 mln zł. Są zaawansowane projekty, najbardziej w Warszawie. Jest również projekt budowy tego typu obiektu w Gdańsku, na Śląsku, w Gliwicach bądź w Cieszynie. Jeżeli tor łyżwiarski w Warszawie zostanie zadaszony, bo warunkiem koniecznym jest zadaszenie obiektu, skorzystamy z tego i na pewno powstanie tam obiekt do treningu curlingu.

O czym jeszcze warto powiedzieć? Curling jest sportem na całe życie. Trenują i grają ze sobą zawodnicy od najmłodszych lat, również ze starszymi ludźmi. W drużynie kanadyjskiej ponad 50-letni skip miał drużynę złożoną z zawodników w wieku 20-21 lat, którym przewodził. Nie ma możliwości pójścia na skróty. Aby osiągnąć poziom mistrzowski konieczny jest ciężki wyczynowy trening, codziennie, na dobrze przygotowanym lodzie, prowadzony od najmłodszych lat. Mamy z tym problem i problemy tego typu są również w Europie, z naborem młodych ludzi do żmudnego wieloletniego treningu curlingu. Pragnę przypomnieć, że podczas ostatnich mistrzostw Polski juniorów wystartowało szesnaście drużyn juniorskich, co było największą liczbą drużyn juniorskich startujących w Europie w mistrzostwach narodowych! Nie mamy się czego wstydzić. Mamy zaplecze, potrzebujemy wsparcia, dobrych chęci a na pewno osiągniemy sukces. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Gdyby pan sekretarz mógł powiedzieć, gdzie są realne ośrodki rozwoju tego sportu.

Sekretarz generalny PZC Andrzej Janowski:

Realne ośrodki rozwoju tego sportu a więc kluby prowadzące szkolenie młodzieży we wszystkich kategoriach wiekowych to przede wszystkim Warszawa, która ma najliczniejszą grupę młodzieży, kolejny jest Śląsk, gdzie zgrupowana jest największa liczba klubów i istnieje mały tor treningowy przy lodowisku gminnym w Pawłowicach. Niestety, jest on czynny tylko od listopada do marca-kwietnia, tak jak pozwala pogoda. AZS Gliwice, środowisko łódzkie, Pomorze, Toruń to kolejne ośrodki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, jak rozumiem – pana sekretarza, o przedstawienie sytuacji w dyscyplinie hokeja na lodzie. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz generalny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Krzysztof Zawadzki:

Nazywam się Krzysztof Zawadzki i jestem sekretarzem generalnym Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Sezon hokejowy dobiegł końca.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę mówić bliżej do mikrofonu.

Sekretarz generalny PZHL Krzysztof Zawadzki:

Zarówno nasza reprezentacja pań, jak i panów niestety nie przebrnęły przez sito preeliminacji olimpijskich. Panowie przegrali bezpośrednio rywalizację z reprezentacją Ukrainy a paniom do dalszego awansu zabrakło trzech sekund w meczu z Holenderkami. Doszło do dogrywki i Holenderki zwyciężyły w tej konfrontacji. Wyniki mistrzostw świata i zakończonych turniejów Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie dają dobre prognozy dla polskiego hokeja. Śmiało można stwierdzić, że coś drgnęło w polskim hokeju, szczególnie w kategoriach młodzieżowych. Po raz pierwszy od wielu lat reprezentacja młodzieżowa U20 wygrała swoją grupę pokonując rywali w bezpośrednich pojedynkach i zdobywając awans do wyższej kategorii. W tej kategorii polski hokej będzie reprezentowany w przyszłym roku najwyżej, to już bezpośrednie zaplecze elity.

Kategoria U18 (do lat 18) rozegrała swój turniej mistrzowski w Polsce, w Tychach. Chciałem bardzo serdecznie podziękować pani minister za objęcie honorowego patronatu nad tym turniejem. Nasi młodzi hokeiści spisali się bardzo dobrze. Do awansu zabrakło siedmiu minut w bezpośrednim meczu z reprezentacją Kazachstanu. Prowadziliśmy jedną bramką i przegraliśmy go jedną. Pomimo, iż w hokeju jedna bramka to niewiele, przegrana jest przegraną. W tej grupie wiekowej udało się jednak zauważyć wyraźny postęp. Drużyna seniorska niedawno zakończyła udział w turnieju w Doniecku. Decydujący mecz przeciwko Ukrainie, niestety, zakończył się porażką jedną bramką. Mecz hokejowy był jednak pasjonujący i nie możemy się go wstydzić. Utrzymano *status quo*, drugie miejsce w grupie. W przyszłym sezonie będziemy po raz trzeci ubiegali się o awans do bezpośredniego zaplecza mistrzostw świata.

Panie wystąpiły dopiero po raz trzeci w turnieju mistrzowskim, w ramach dwóch poprzednich awansów z kategorii trzeciej do kategorii 2B i 2A. Zagrały na turnieju w Oakland w Nowej Zelandii. Zaprezentowały się bardzo dobrze. Nasi trenerzy i reprezentantki zdobyli bardzo dobre opinie. Świat hokeja kobiecego nie przypuszczał, że tak dobrze zaprezentują się nasze zawodniczki. Turniej był bardzo wyrównany. Nasze panie dwukrotnie schodziły z lodu jako zwyciężczynie. Niestety, zabrakło trochę szczęścia sportowego w pozostałych konfrontacjach. Wyniki na poziomie jednej, dwóch bramek nie świadczą o różnicy klas. Naszym paniom nie dość, że były sklasyfikowane najniżej, zabrakło trochę sportowego sprytu. Dla przedstawienia sytuacji – nasza reprezentacja pokonała Nową Zelandię, która pokonała Australię, ta wygrała z Węgierkami, a one wygrały cały turniej. Grupa była bardzo wyrównana. Rokuję, że w przyszłym roku (będziemy starali się o prawo organizacji tego turnieju w Polsce) nasze panie zdobędą awans do wyższej kategorii.

Wracając do igrzysk olimpijskich, które odbędą się w Soczi bez naszych reprezentantów, mamy szeroko opracowany program Korea 2018 zarówno dla panów i dla pań. Będzie on sukcesywnie realizowany. Późniejsze igrzyska, czyli te w roku 2020 w Krakowie będą uzależnione od dość skomplikowanego, podobnie jak w curlingu, systemu rankingowego preeliminacji i eliminacji olimpijskich. W chwili obecnej, jako gospodarz, mielibyśmy zagwarantowany udział w turnieju dla reprezentacji mężczyzn i kobiet. Nie jest to pewne, jak będzie za 6-8 lat, gdy będą ustalane kryteria. Hokej jest dyscypliną rozwojową. Dzięki technologii coraz więcej krajów egzotycznych wstępuje do Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. Jako przykład podam, że jeden z turniejów mistrzostw odbył się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Trudno powiedzieć, ile reprezentacji będzie się ubiegało o igrzyska olimpijskie Kraków 2022. Przygotowujemy dwa warianty – pierwszy, bardziej złożony, będzie obejmował

przygotowanie zawodników i zawodniczek do preeliminacji i eliminacji, drugi jest bardziej optymistyczny, biorąc pod uwagę fakt, że nasze reprezentacje będą mogły w spokoju przygotowywać się do tych turniejów wiedząc o tym, że jako gospodarz będą zwolnione z eliminacji.

Chciałem jeszcze nadmienić, odnosząc się do zimowych igrzysk paraolimpiady, że dyscyplina hokej na sledgach również istnieje w Polsce. Mamy tylko jeden klub – w Elblągu. Jednocześnie stanowi on reprezentację Polski. Miałem ostatnio okazję w Katowicach w Janowie obserwować mecz pomiędzy Polską a Czechami. Przegraliśmy ten mecz 4:6. Nie wiem, czy mieli państwo okazję oglądać tego typu mecz. To również bardzo dynamiczna forma hokeja. Różnica polega na tym, że zawodnicy ze względu na swoje kalectwo trochę inaczej poruszają się po lodzie. Obiekt również wymaga pewnych modyfikacji do tego typu hokeja – bezkonfliktowego zjazdu na ławkę zawodników i kar. To szczegóły, którymi nie będę państwa zanudzał.

W polskim hokeju coś wreszcie drgnęło, bardzo rzetelnie pracujemy z dziećmi i młodzieżą. Rozgrywane są turnieje w hokeju. To jedyna szansa, aby polski hokej wrócił na swoje miejsce w światowej elicie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Został nam jeszcze Polski Związek Snowboardu, który ma swoich przedstawicieli na sali? Nie ma nikogo?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Pani poseł Jagna.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że i oni przestraszyli się. Otwieram dyskusję państwa posłów. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, mam propozycję. Zaklepaliśmy, mówiąc kolokwialnie, w dniu dzisiejszym Kraków. Pani minister mówiła na wstępie o Klubie Polska Soczi. Czy nie warto zastanowić się, abyśmy w dniu dzisiejszym zasugerowali pani minister w formie dezyderatu, aby ministerstwo powołało klub Kraków? Co mam na myśli? Ci 15-16 latkowie ze szkół mistrzostwa sportowego będą nas reprezentowali. Należy wręczyć im (nie wiem, jak to nazwać…) pierwsze kółko olimpijskie, co nic nie kosztuje, jakąś legitymację. Oni poczują się dowartościowani. To wielki doping dla takiego sportowca. Wiem to, bo swojego czasu sam otrzymałem pierwsze kółko olimpijskie. Chodziłem z nim jak z talizmanem i to mnie dopingowało. Niezależnie od tego, czy ta olimpiada będzie nam przyznana, czy nie, taka inicjatywa na pewno zdopinguje tych młodych ludzi do intensywnej pracy, co przyniesie nam korzyści.

Druga kwestia – mam pytanie do przedstawiciela związku hokeja. Przeczytałem taką wiadomość, że reprezentacja będzie grała w lidze. Czy to jest prawda czy kaczka dziennikarska?

Sekretarz generalny PZHL Krzysztof Zawadzki:

Planujemy, że jeden z klubów hokejowych, który będzie miał poważne zaplecze finansowe, będzie mógł zapewnić prawidłowe szkolenie dużej grupie zawodników na poziomie reprezentacyjnym. Nie będzie to kalka drużyny CSKA Moskwa, gdzie 95-98% reprezentacji Związku Radzieckiego grało w klubie. To nie jest nic nowego w hokeju. W latach 80. Zagłębie Sosnowiec miało 75% reprezentantów i dopiero w trzecim roku swojego składu zdobyło tytuł mistrza Polski. Są takie plany i związane są między innymi ze zgłoszeniem naszych pomysłów do ligi międzynarodowej. Jak już mówiłem, rozmowy są zaawansowane, kolejne spotkanie odbędzie się dnia 29 maja w Popradzie i dotyczyło będzie wspólnej ligi ze związkiem słowackim.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna pani minister, Wysoka Komisjo. Chciałabym przede wszystkim podziękować za podjęcie tej uchwały, gdyż jest to duży krok dla dalszych działań miasta Krakowa w przygotowywaniu starań o igrzyska olimpijskie. Chciałam również zadać pytanie, jeśli pani minister pozwoli, dotyczące Polskiego Związku Snowboardu. Bardzo żałuję, że nie ma żadnego przedstawiciela związku, myślałam, że ktoś się zjawi. Chciałam zapytać, czy podjęte są jakieś działania w świetle nowej ustawy o sporcie i jak to w chwili obecnej wygląda? Polski Związek Snowboardu miał być wcielony w struktury Polskiego Związku Narciarskiego. Nie tylko dlatego, iż sama byłam zawodniczką, ale również po rozmowach z zawodnikami, czuję potrzebę interweniowania. Zawodnicy są marginalizowani.

Jak państwo widzą, otrzymują państwo dokumenty ze strony innych związków, które mają różną sytuację finansową i szkolą bardzo wielu zawodników. Polski Związek Snowboardu ma dotację, z której szkoli sześciu zawodników. Pozostali zawodnicy się nie liczą, są skrupulatnie selekcjonowani według uchwały zarządu związku. Niekoniecznie ci, którzy zdobywają medale na mistrzostwach Polski są w kadrze. To wierzchołek góry lodowej. Rozwiązałoby to problem szkolenia dzieci i młodzieży, którego w ogóle nie ma i szkolenia kadry narodowej, szerzej. Obecnie studenci, którzy chcą uprawiać snowboard nie mogą korzystać z ACSS i innych źródeł finansowania, bowiem nie są ujęci w kadrze. Robione jest to z premedytacją ze strony zarządu. Tak to wygląda. Mam pytanie do którego wracam – czy coś się dzieje w tej kwestii? Jak to wygląda?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Moskal. Zgłaszała się również pani poseł Niemczyk, jeśli dobrze widziałem – ten ruch ręką oznaczał zgłoszenie. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Moskal a następnie – pani poseł Niemczyk.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pierwsze pytanie zadam pani minister. Wyniki naszych sportowców, jakiekolwiek sukcesy cieszą nas wszystkich. Widziałem, że pani minister również jest zadowolona z tych wyników. Są to najlepsze wyniki od wielu lat. Czy pani minister mogłaby powiedzieć, że Ministerstwo Sportu i Turystyki ma w tym swoją cegiełkę i w jaki sposób wpłynęło na to, pomogło tym sportowcom, co umożliwiło im takie wyniki?

Druga sprawa – należy się cieszyć z dobrej współpracy i relacji. Związki sportowe i ministerstwo – tak odbierałem wystąpienia przedstawicieli zimowych związków sportowych – porozumiewają się prawidłowo. Widać było, że oczekiwania niektórych zimowych związków sportowych są wyraziste i oczywiste.

Łyżwiarstwo szybkie – tor i zadaszenie. Jeśli chodzi o curling to oczekiwania również są znaczące. Wiele wskazuje na to, że samorządy nie są do końca w stanie spełnić tych oczekiwań. Myśląc o dobrych wynikach za kilka lub kilkanaście lat tę bazę powinno się stworzyć. Czy pani minister widzi taką możliwość, aby w najbliższym czasie sportowcy i związki sportowe mogły się cieszyć z tych inwestycji, które – mam nadzieję – powstaną? Co pani minister uczyniłaby w tej kwestii? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowna Komisjo, mam pytanie dotyczące Polskiego Związku Curlingu. Czy wobec faktu, iż ministerstwo wielokrotnie stwierdziło nieprawidłowości w rozliczaniu dotacji przez Polski Związek Curlingu planowana jest z nim dalsza współpraca przy tworzeniu kadry narodowej na igrzyska i mistrzostwa? Fakt nieprzekazania i niezawarcia umów w 2012 roku oraz wobec zgłoszonych do sądu wniosków o zawieszenie w czynnościach zarządu komisji rewizyjnej, w tym m.in. o wyznaczenie kuratora – jak ministerstwo planuje współpracować i z kim, przygotowując kolejnych curlingowców do turniejów mistrzowskich i olimpijskich? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że to był ostatni głos w dyskusji ze strony posłów. Jeszcze głos zabierze pan sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo pozwolę sobie poruszyć dwa tematy. Pierwszy z nich dotyczy Krakowa 2022, ale w kontekście polskich związków sportowych, dyscyplin olimpijskich a konkretni – przygotowań naszych sportowców do tych zawodów. Po raz kolejny chciałbym powiedzieć, że nie ma na co czekać i trzeba ruszyć z programem przygotowań. Nawet przykład programu, o którym wspominała pani minister – „Szukamy Następców Mistrza" – pokazuje, że potrzeba wielu lat, aby przyniósł efekt. Przypomnę, że program ten powstał w 2004 roku i obecnie minęło już dziewięć lat, czyli tyle ile mamy do Krakowa 2022 – miejmy nadzieję, że igrzyska tam się odbędą. To ostatni moment na to, aby ruszyć z programami przygotowań do tych igrzysk, jeśli myślimy o tym, aby być gospodarzami, którzy osiągną sukces sportowy.

Pan poseł Jan Tomaszewski miał bardzo dobry pomysł, który dotyczył klubu Kraków 2022. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że ten program nie może być oparty na środkach, którymi obecnie dysponuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Nie wyobrażam sobie, aby wzmocnienie pozycji sportów zimowych odbyło się kosztem sportów letnich. To musi być program narodowy z dodatkowych środków, które zostaną znalezione przez rząd i dedykowane będą dla Ministerstwa Sportu i Turystyki na przygotowania sportowe Kraków 2022.

Drugi temat, który poruszę, to podsumowanie wyników sportów zimowych w tym sezonie w kontekście igrzysk Soczi 2014. Faktycznie, sezon chyba był najlepszy w historii. To nie ulega wątpliwości. Te wyniki były fantastyczne. Trzeba jednak pamiętać, że osiągnęła je tylko garstka sportowców. To nie jest szeroka fala sportowców osiągających wyniki a indywidualności, które wypracowały swój poziom sportowy i osiągają wyniki. Pozwoliłem sobie przygotować na szybko tabelkę złożoną z informacji, jakie docierały do mnie od poszczególnych przedstawicieli związków, ale również na podstawie wiedzy o sportach, których przedstawicieli w dniu dzisiejszym z nami nie ma. Ponieważ narciarstwo składa się z czterech konkurencji – narciarstwa alpejskiego, klasycznego, skoków narciarskich i kombinacji norweskiej – potraktowałem je jako cztery różne dyscypliny sportu. Tak samo jest ze snowboardem – jest halfpipe oraz snowboard alpejski, czyli dwie odmienne konkurencje o odrębnej specyfice. Również rozbiłem te dane. Wyszło mi dwanaście dyscyplin sportowych, w których się przygotowujemy. Na te dwnaście dyscyplin sportowych w tabeli podzieliłem kolumny na kobiety (jaki wśród nich jest poziom) mężczyzn oraz obiekty którymi dysponujemy.

Na dwanaście dyscyplin sportowych kobiet – na poziomie zadowalającym, dającym perspektywy – mamy 3,5 punktu. U mężczyzn również 3,5 punktu. Mamy sześć obiektów treningowych, czyli dla połowy dyscyplin. To zerowy stan wyjściowy, jeśli chodzi o pomysł realizacji igrzysk w 2022 roku. To kolejny dowód na to, że już dziś musimy wziąć się za przygotowania i próbować organizować rozwiązanie tego problemu. Jeśli nie damy rady i nie ma takiej możliwości, to odpuśćmy sobie te igrzyska w 2022 roku, bo będzie sukces organizacyjny – o czym jestem przekonany – ale kompromitacja sportowa. Nikt z nas nie chce tego, to byłby dramat. Po raz kolejny apeluję podczas posiedzenia Komisji sejmowej – zorganizujmy za środki dodatkowe, nie te, którymi obecnie dysponuje MSiT, specjalny program rozwoju dyscyplin sportowych. Wtedy będzie miał sens program Kraków 2022. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jagna Marczułajtis chce jeszcze coś powiedzieć, a następnie pani minister przedstawi odpowiedź.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Panie przewodniczący, chciałam się przychylić do słów pana Adama Krzesińskiego i potwierdzić, że wraz z przedkładanym do Ministerstwa Sportu i Turystyki projektem, jako Kraków, istnieje również inicjatywa profesora Szymona Krasickiego, w uzgodnieniu

ze związkami sportów zimowych, wstępnych założeń do narodowego programu rozwoju sportów zimowych. Z informacji, którymi dysponuję, ten program jest przygotowywany i opracowywany w ministerstwie. Chcielibyśmy, aby dla rządu w tej uchwale intencyjnej, którą chcemy podjąć niedługo, ten program był integralną częścią projektu. Już wcześniej zostały poczynione kroki w tym celu. Głos pana Adama Krzesińskiego jest bardzo uzasadniony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy mógłbym się dowiedzieć, ile nakładów ponosimy w ostatnich latach na przygotowania dyscyplin zimowych i przygotowanie polskich sportowców? Czy dysponujemy sumą kwot z ostatnich trzech lat, abyśmy mogli się dowiedzieć jak to wygląda? O jakich kwotach w ogóle rozmawiamy? Według ministerstwa (bo wiadomo, iż związki chciałyby jak najwięcej pieniędzy) jaką kwotą musielibyśmy dysponować, aby ten klub Kraków 2022 mógł funkcjonować? Rozumiem, że te środki byłyby odrębne, dedykowane dla nieco młodszych sportowców.

Bardzo proszę, głos zabierze pani minister, bo grozi nam, jeśli odpowiedź będzie niesatysfakcjonująca, że Polski Komitet Olimpijski wycofa się z popierania Krakowa a Jagna Marczułajtis porzuci prace w tym zakresie. Nie chciałbym, aby tak się stało.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

A pan przewodniczący poda się do dymisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przewodniczący poda się do dymisji, co z pewnością ucieszyłoby wiele osób.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Oj, skąd, panie przewodniczący.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, odniosę się do państwa pytań i wypowiedzi w kolejności ich zadawania. Jeśli chodzi o pomysł z klubem Polska, za wcześnie byłoby w chwili obecnej nominować zawodników, bo jeszcze dużo czasu przed nami. Gdyby taki program mógł powstać, to jest to, co chcielibyśmy osiągnąć. Chciałabym, aby państwo spojrzeli na ten temat przez pryzmat dobrych doświadczeń.

Jeśli popatrzymy na te dwa programy, czyli „Bieg na Igrzyska" oraz „Szukamy Następców Mistrza", to – moim zdaniem – na tego typu doświadczeniach powinniśmy oprzeć nowe pomysły. To doświadczenie bardzo dobrej współpracy ze spółką Skarbu Państwa Lotos. Program jest finansowany, to nie są olbrzymie pieniądze, co warto podkreślić. Jest dobrze napisany i konsekwentnie prowadzony. Wydaje mi się, że warto o tych nowych programach również myśleć w taki sposób. Zaczynać od małych dzieci i prowadzić je za rękę, włączając w to na odpowiednim etapie program podwójnej kariery. Myślę, że powinno to zmierzać w tę stronę.

Za chwilę odniosę się bardziej szczegółowo do tych pomysłów jeszcze w kilku innych aspektach. Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Jagny Marczułajtis dotyczące snowboardu, to dość krótko powiem – zgodnie z nową ustawą Polski Związek Snowboardu (wszystko na to wskazuje) straci status polskiego związku sportowego. Stanie się tak w związku z tym, że nie ma on połączenia z międzynarodową organizacją. W chwili obecnej taką relację może mieć tylko Polski Związek Narciarski. W związku z tym trwa procedura i prosimy o przekazywanie określonych dokumentów. Należy poświęcić trochę czasu, aby te dokumenty były odpowiednio przekazane. Na pewno będzie taki moment, w którym będą podjęte bardziej konkretne decyzje. W chwili obecnej musimy zgodnie z prawem prowadzić tę procedurę.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Moskala czyli o to, jaką cegiełkę Ministerstwo Sportu i Turystyki widzi jako swój udział, chciałam przede wszystkim przypomnieć panu posłowi coś, o czym bardzo często zapominamy a wydaje mi się, że nie powinniśmy o tym zapominać. Polski sport jest w blisko 100% finansowany ze środków publicznych, przekazywanych właśnie przez MSiT. Rzeczywiście kilka związków ma sponsorów, ale to są wpływy dodatkowe i uzupełniające. *Core*, pniem finansowania są środki publiczne, jakimi dysponuje ministerstwo. Wzmocniono nacisk, jeszcze za czasów pana ministra

Adama Giersza i dzięki mojej pracy, na kwestie związane z monitorowaniem treningu, pomocą merytoryczną. Rolą ministerstwa sportu nie jest to, aby brać pełną odpowiedzialność za ten trening. Nie taka jest nasza rola. Musimy prawidłowo dysponować środkami publicznymi. Taka jest nasza rola. Musimy monitorować trening, aby środki były odpowiednio przeznaczane. Na tym nasza rola się kończy. Odpowiedzialność za poziom treningu i to, w jaki sposób jest zorganizowany ponosi polski związek sportowy. Do takiej wizji musimy się przyzwyczaić, powtarzać i pamiętać o tym.

Jeśli chodzi o tor lodowy – ten temat wciąż się powtarza. Z panem prezesem rozmawiałam na ten temat wielokrotnie. Pan prezes wie, że to jedna z tych inwestycji, na które najbardziej liczę. Rzeczywiście, muszę czekać na wniosek ze strony samorządu terytorialnego. Wydawało się, że już jesteśmy blisko, jeden z samorządów podchodził do tego poważnie, ale wycofał się. Teraz czekamy na inne rozwiązania. Aktywnie ich poszukujemy. Prędzej czy później taki wniosek zostanie do nas skierowany. W moim przekonaniu przykryty tor lodowy musi powstać w dużej aglomeracji. Nie mam w tej kwestii wątpliwości. Jeśli chcemy myśleć o programie, o jakim mówił pan poseł Jan Tomaszewski, który będzie służył naszym dzieciom do tego, aby spośród zdolnych wyławiać najzdolniejszych i im proponować najlepszy na świecie trening, musimy dysponować bardzo szeroką bazą u podstawy. To nie może być mały ośrodek miejski. To musi być duża aglomeracja, abyśmy mieli grupę, z której będzie można wyłapać najzdolniejszych. Wtedy jest sens tworzenia programu, w którym wyobrażam sobie współpracę z jakimkolwiek sponsorem, czy też spółką Skarbu Państwa. Wtedy to ma rację bytu, ale to musi być duży ośrodek miejski.

Jeśli chodzi o trasy narciarskie, to przypomnę, bo może pan poseł o tym nie wie, że podpisaliśmy list intencyjny z burmistrzem i z marszałkiem w sprawie rozbudowy trasy w Jakuszycach. Ten element w jakiś sposób można uznać za krok do przodu.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Niemczyk dotyczące curlingu, to pani poseł jest przez nas na bieżąco informowana odnośnie do stanu prawnego tej sytuacji. Nie jestem w stanie przedstawić tego z pamięci. Jeśli jest taka potrzeba, to oczywiście na wszelkie prawne aspekty odpowiemy na piśmie. Bardzo proszę pana dyrektora Buzę o zanotowanie, aby przedstawić dokładną informację dla pani poseł na piśmie – w związku z prawnymi uwarunkowaniami współpracy z Polskim Związkiem Curlingu.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego dotyczące nakładów poniesionych w ostatnich latach, to poproszę za chwilę pana dyrektora Słomińskiego o ich przedstawienie. Chciałam jeszcze odnieść się do jednej wypowiedzi – pana sekretarza Adama Krzesińskiego. To głos, który już po raz kolejny się pojawia. W sposób jasny, jednoznaczny i wyraźny chcę powiedzieć, że Ministerstwo Sportu i Turystyki nie jest od tego, aby projektować programy. Od tego jest polski związek sportowy we współpracy z PKOl. Ja czekam, aż przyjdą państwo do mnie. Wtedy ocenimy te programy i będziemy wiedzieli, czy warto je finansować i w jakich proporcjach oraz w jaki sposób. Czekam na ten ruch z państwa strony. Dziękuję bardzo.

Doradca w MSiT Paweł Słomiński:

Dziękuję za głos, pani minister. Krótka informacja na temat środków, które przeznaczone są na szkolenie sportowców przygotowujących się do Zimowych Igrzysk Olimpijskich oraz szkolenie w ramach stosownego zarządzenia ministra sportu i turystyki z grudnia zeszłego roku. Tak to odbywa się od wielu lat – w roku bieżącym w planie na ten cel ze środków budżetowych jest 14.260 tys. zł, a ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – 11.901 tys. zł. Budżet jest zintegrowany, tak to nazywamy. Przypominam, że pani minister przesunęła środki z funduszu na realizację zadań dla celu przygotowań sportowców w wieku seniora. W chwili obecnej, dosłownie na finiszu, dopinane jest rozporządzenie okołobudżetowe, które umożliwi finansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej sportu seniorskiego. W związku z powyższym, iż jesteśmy po uwagach ze strony wszystkich resortów, czekamy tylko na stosowny podpis i ta informacja będzie do wglądu w dzienniku. Pod koniec maja taka informacja będzie dostępna.

Jeśli chodzi o porównanie środków do lat ubiegłych, to 29 mln zł z budżetu i funduszu łącznie było w roku 2010, na szkolenie sportowców w sportach zimowych 28 mln zł

w 2011 roku a 28 mln zł – oczywiście, nie uwzględniając tysięcy – w roku 2012. W tym roku jest to 26 mln zł. Proszę jednak nie sugerować się tą kwotą, ponieważ tamte kwoty są z wykonania a te wynikają z podpisanych umów. Każdy rok ma swojego rodzaju specyfikę. Dysponujemy rezerwą budżetową, jesteśmy w stałym kontakcie ze związkami i szczególnie w ramach programów indywidualnych Klubu Polska Soczi 2014 oraz ścieżek indywidualnych w pełnym zakresie zabezpieczamy przygotowania do igrzysk olimpijskich. Chciałbym wszystkich uspokoić – nasi sportowcy będą zabezpieczeni finansowo do tych igrzysk.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Puentą, która zadowoli wszystkich… Widzę jeszcze zgłoszenia. Bardzo proszę – Jan Tomaszewski a następnie pan sekretarz PKOl.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, pozwolę się nie zgodzić z pani koncepcją, że za wcześnie jest na stworzenie klubu Kraków. Moim zdaniem ta prawdziwa, profesjonalna piramida powinna zawierać jak najwięcej elementów – uczniów i dzieci. Przypomnę, iż w chwili obecnej mówimy o dzieciach w wieku 14-15 lat. Można zaliczyć do tego klubu wszystkich tych, którzy zaczynają pierwszą-drugą-trzecią klasę w szkołach mistrzostwa sportowego. To nic nie kosztuje a to wielki doping dla wszystkich tych zawodników. Im większa będzie podstawa tej piramidy, tym lepsze efekty osiągniemy w 2022 roku. Uważam, że utworzenie klubu powinno być natychmiast, albo jeszcze wcześniej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze wypowie się pan sekretarz, bo pewnie ma uwagi do tego samego tematu a pani minister… Pani minister od razu zabierze głos?

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Od razu odpowiem, bo nie zrozumieliśmy się do końca. Uważam, że ten program powinien powstać natychmiast. Powiedziałam, że za wcześnie byłoby przyznawać personalne nominacje, bo byłaby to zbyt szeroka grupa dzieci. Uważam, że tego typu program powinien powstać teraz.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zbliżamy się do puenty. Pan sekretarz Adam Krzesiński.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Wypowiem się krótko – jeszcze raz chciałbym podkreślić, że nie mówię o programach, które miałyby powstać na bazie środków, którymi obecnie dysponuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Zwracanie się do pani minister z programami spowoduje ucięcie środków w innym obszarze, jeśli te programy zostaną zrealizowane. Chodzi mi o dodatkowe środki z budżetu państwa, dedykowane na przygotowania. Jeśli chodzi o programy w MSiT, to je realizujemy w akademickich centrach szkolenia sportowego, wojskowych centrach szkolenia sportowego, program klub Polska jest również organizowany przez ministerstwo, więc są to programy ministerstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że nie musi tu być odpowiedzi. Wszyscy się zgadzamy, że to bardzo dobry pomysł, aby program Zimowych Igrzysk Olimpijskich powiązać z klubem Kraków 2022. Wiadomo, że to jest aplikacja, ale gdybyśmy osiągnęli szczyt w tych dyscyplinach, jeszcze lepsze perspektywy, nie tylko indywidualne, jak przedstawiał pan sekretarz Adam Krzesiński, ale drużynowe, aby to były fale polskich sportowców, to możemy taką puentą podsumować tę sytuację. Zobowiązuję się, aby nie tworzyć dezyderatów. W ramach tej dyskusji zwrócę się na piśmie do pana premiera, aby w przyszłorocznym budżecie rozważył możliwość utworzenia rezerwy celowej, która była kiedyś przy Euro. Oczywiście, nie tak dużej, bo nie ma takiej potrzeby. Byłaby ona co roku odnawiana i zawierałaby środki na potrzeby inwestycyjne potwierdzone przez MSiT dla tych dyscyplin a także programy szkoleniowe opisane przez polskie związki sportowe. Byłoby to projektowanie oddolne, zatwierdzane z góry, ze środków pochodzących z rezerwy celowej utworzonej

przez państwo. To byłyby dodatkowe środki. Na razie nie mówmy o kwotach, bo to kwestia daleka, ale należy o to powalczyć trochę. To jest puenta.

Czy pan poseł Ziemniak chciałby coś dodać? Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Niekoniecznie dodać, ale zapytać o coś panią minister. Mówimy o Klubie Polska Soczi 2014, o Krakowie, a nic nie powiedziano o PyeongChang 2018 – jak zwał tak zwał. Ani słowa nie padło na temat tego, czy są przygotowania na kolejne zimowe igrzyska w 2018 roku. Rozmawiamy o 2014 i 2022 roku, a tak właściwie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Co jest pośrodku?

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dokładnie tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Docelowa impreza, do której przygotowuje się Polska, ministerstwo oraz związki odbędzie się w Soczi w 2014 roku. Pan to doskonale wie, panie pośle, bo już pan zabukował pewną znaczną liczbę rezerwacji wszędzie wokół. Gdy byłem w Moskwie to mówili, że grasuje taka informacja na ten temat. Mówimy o rozwoju, który musi być w perspektywie nie czterech czy ośmiu lat, a w szerszej perspektywie. Chodzi o to, aby skorzystać z pretekstu, jakim jest Kraków 2022, aby budować polski sport. Dziękuję. Do zobaczenia jutro.

Jeszcze mam komunikaty. Uprzejmie informuję, iż prezydium Komisji zaplanowało na dni 25-26 dwudniową wizytację aeroklubu w Bielsku-Białej na górze Żar. Zostaną tam omówione sprawy dotyczące działalności Aeroklubu Polskiego oraz planów na przyszłość. Będzie tam również zaproszony Polski Związek Alpinizmu, o czym informacji sekretariat tu nie umieścił. Zainteresowanych posłów udziałem w wizytacji proszę o zgłaszanie się do sekretariatu. Chciałbym, aby w tym dwudniowym posiedzeniu uczestniczyło minimum 10 posłów Komisji. Wiem, że to będzie wizytacja poza Sejmem i ważne jest, aby reprezentacja nie była przypadkowa, tylko szersza. Jeszcze głos zabierze pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem tylko dodać, że gościem honorowym tego posiedzenia w Międzybrodziu Bialskim niedaleko Bielsko-Białej na górze Żar, będzie Sebastian Kawa, chyba już ośmiokrotny mistrz świata w szybownictwie. To tylko dodatkowa informacja. Chcemy uhonorować tego bardzo dobrego sportowca, który uprawia sport, gdzie o publiczność dość trudno, choć podobno przy występach zagranicznych jeździ za nim cała grupa Polonii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W przyszłym tygodniu podejmujemy delegację deputowanych Dumy Rosyjskiej. To rewizyta, będzie ośmiu deputowanych. Program Kraków – ze względu na skojarzenia z Soczi – oni będą reprezentowali swoje przygotowania. Kraków i Zakopane – tam będziemy stacjonowali. Wszystkich posłów zachęcam do zapoznania się z programem wizyty, który jest do wglądu w sekretariacie Komisji.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Przedstawcie nam ten program.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Musiałbym to długo odczytywać a pani minister już stoi i czeka. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.